Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 30 WRZEŚNIA № 75 ROKU 1846.

ODPOWIEDŹ

Na rozbiór dzieła pod Tyt. Gospodarstwo leśne z szczególną uwagą na lasy prywatne, praktycznie wyłożone przez Antoniego Aulettner, w Warszawie z 1845 r. napisany przez Klemensa Wydrzyńskiego, zamieszczony w Zeszycie 68 za miesiąc sierpień r. 1846 na stron. 295—317 w Bibliotece Warszawskiéj.

Od chwili ukazania się tego dzieła, rozbiór obecny jest już wtórym co do liczby. Jako więcéj szczegółowy i krytyczny, szkodliwie poniekąd niektórych zdań i wyłożonych w nim zasad dotykający, wywołał niniejszą moją obronę w któréj starać się tylko będę odeprzéć ważniejsze zarzuty.

1-mo Co do wstępu — twierdzenie Szanownego Recenzenta: „jako rzeczy w tym opisywane, niemają łączności z dziełem dla prywatnych właścicieli lasów przeznaczoném, a porównanie zużycia drzewa z jego przyrostem w całym kraju, niema cechy prawdy“ nie jest bynajmniéj uzasadnioném. Autor albowiem opisuje najprzód ważność lasów nietylko dla ogółu, lecz także i dla prywatnych właścicieli lasów a ztąd i potrzebę nauki gospodarstwa—pierwszy jéj zawiązek i rozwinięcie się w kraju—nierówne rozpołożenie lasów i wynikające ztąd odmienne stosunki miejscowe, w jakich się też lasy i zaprowadzić się mające w nich gospodarstwo znajdować mogą.

Daléj, wymieniając i zarazem zbijając błędne a dotąd jeszcze utrzymujące się mniemania: o dogodności jakoby prostego podziału lasów na poręby, lub też wycinania drzewa w całéj obszerności; naturalnego osiewania się i nieszkodliwości paszy leśnéj, wykazał zarazem przyczyny wyniszczenia lub zupełnego zniknienia lasów, a obok tego wpływ niekorzystny, jaki sprowadza nierządne wycinanie i marnotrawienie lasów na ceny drzewne.

Czyli więc powtórzone tu przedmioty, niemają łączności z dziełem dla prywatnych właścicieli lasów napisaném? zostawiam to ocenieniu czytającéj publiczności.

Wprawdzie co do porównania zużycia drzewa z jego przyrostem w lasach całego kraju, mniéj tu znaleźć się może liczbowéj pewności; ale też przyzna Sz. Recenzent, że zupełnie trafne ułożenie tego bilansu, przy najlepszych wiadomościach statystycznych i najskrupulatniejszych próbach przyrostu, zawsze jest jeszcze niepodobném.

Zgadzam się wreszcie z Sz. Recenzentem co do wysokiéj ceny tego dzieła, przez wydawcę ustanowionéj, lecz nie dogodność ta wynika bardziéj z braku dostatecznéj liczby prenumerujących, aniżeli z zwiększonéj objętości dzieła.

2. (stron. 296). Zdanie Szan. Recenzenta: „że uprzedzający rzecz o Gospodarstwie wykład wiadomości zasadniczych, jako to: położenia gruntu i znajomości drzew, wprawdzie jest bardzo pożyteczny, ale nie zawsze do użycia praktycznego zastosowany“— to jest same z siebie sprzeczne, bowiem jak może być tenże wykład pożyteczny kiedy nie jest do praktycznego użycia zastósowany. Zbytecznémby było tu powtarzać wymienione jakkolwiek krótko, dosyć jednak jasno opisane gatunki ziem i tychże własności, które dla pojęcia czytających, bez różnicy naukowego ich usposobienia, zdają się być dosyć przystępnemi.

3. (stron. 297). Pominął wprawdzie autor szczegółowe opisanie drzew i krzewów leśnych, których ilość zwłaszcza ostatnich w kraju naszym tak jest liczną; uczynił to jednak dla tego tylko ażeby niezwiększać objętości dzieła odrębnym przedmiotem, ile już w innych dziełach w ojczystym języku traktowanym i aż nadto każdemu zwłaszcza co do drzew znajomym.

Lubo i tak gdyby był Sz. Recenzent lepiéj przejrzał text na wstępie każdego rozdziału, gdzie jest mowa o odmłodnieniu lasów, znalazłby opisanie niektórych własności ważniejszych gatunków drzew, przedmiotem hodowania będących, a ztąd może i niedziwiłby się wykładowi części 1-széj która mu się tak rozwlekłą być zdała.

4. Nazwanie pnia w miejscu strzały drzewa, jako więcéj upowszechnione zdawało mi się stósowniejsze i dla tego go użyłem.

5. Że drzew oddzielno-płciowych prawie wcale nie ma w lasach naszych, to jest niewątpliwém; przytoczone zaś rodzaje jako to: grab, topole, wierzby, cis i jałowiec, zwłaszcza ostatnie, nie są przedmiotém gospodarstwa leśnego.

6. (stron. 299) Tablica przyrostowa wzięta jest z dzieła Dr. Pfeil pod tytułem (Die Forstwirtschaft nach rein praktischer Ansicht, so wie sie der privat Forstbesitzer oder Verwalter führen muss §. §. §. Leipzig 1831) (stron. 36), gdzie średni przyrost wykazany jest w stosunku do liczby lat wieku drzewa w pierwszéj rubryce zamieszczonéj, po zredukowaniu na miarę nowopolską.

7. Wiadomo z doświadczenia że przyrost Sosny w dogodnym od 70 do 90 a w złym gruncie od 50 do 60 lat, jest najsilniejszy; późniéj wzrost ten słabieje. Przeto nieodpowiedałoby to głównemu celowi gospodarstwa leśnego jakim jest—otrzymanie w jak najkrótszym czasie, jak największéj massy drzewa—gdyby się w złym i niedogodnym gruncie koléj do lat 80 albo do lat 100 przedłużało.—Zdanie to stwierdzone jest nawet przez autorów Niemieckich.—Niech więc Sz. Recenzent zechce przynajmniéj przejrzéć wyżéj wspomnione dzieło Dr. Pfeil (stron. 27).

8. (stron. 302). Rzecz o przesadzaniu i zasiewach drzewnych, zdaje się Szan. Recenzentowi zbyt rozwlekłą, a przecież nie jest tak w istocie; bowiem gdy przedmiot niniejszy jest sam z siebie bardzo ważny i mało jak dotąd w kraju naszym doświadczany, niewypadało nic z tego opuścić, co do dokładnego zrozumienia téj nauki przyczynić się mogło.—Zwłaszcza że całe to dzieło przeznaczone jest szczególnie dla Leśniczych, którzy do wykonywania podobnych robót użyci będą.

Tamże w tyt. II o wysadzaniu objął wszystkie sposoby przesadzania tak większych jako i mniejszych sadzonek, czyli na mniejszych czyli na większych przestrzeniach, w mniejszych lub większych odległościach.

9. (stron. 303) Niezdaje się Szan. Recenzentowi ażeby sosna, świerk i dąb mogły być przesadzane w późnéj wiośnie a nawet po św. Janie, a ztąd nieradzi pójść za zdaniem Autora. Szkoda że Sz. Recenzent tak się pospieszył z tą radą, doświadczenie bowiem wskazuje: że sadzonki wspomnionych gatunków mogą być nawet przez całe lato przesadzane, byle tylko nie w czasie suszy. Stwierdzają to i Autoro-

wie Niemieccy jako to: Dr. Pfeil w dziele wspomnioném na str. 123 Cotta w dziele Anweizung zum Waldbau, Dresden und Leipzig, 1828 stron. 324 i 328.

Wszakże Sz: Recenzent w rozbiorze swoim nie powtórzył tego co w dalszym texcie dzieła tego jest powiedziane: że działania podobne w téj porze dopełniają się tylko w tym razie, gdy w właściwym czasie ukończone być nie mogły.—Za właściwą zaś porę uważany jest czas (stron. 146) jaki pomiędzy opadnięciem a rozwinięciem liścia upływa, wyłącznie miesięcy środkowych w których ostre panować zwykły mrozy—nadto,

10. Po odczytaniu i rozebraniu I. części dzieła o hodowaniu lasów, twierdzi Szan. Recenzent: „że wykład odmłodnienia, zagajenia i trzebieży lasów, wywiedziony jest podług wzoru lasów regularnych i doskonałych, bez zastosowania do lasów nieregularnych, jakiem są wszystkie lasy prywatne i t. d.“

Autor obznajmiając czytelników swoich z powyższemi działaniami, musiał poczynać od lasów regularnych i doskonałych, w których działania zwykle są same z siebie proste. Podobnie jak fabrykant każdy lub rękodzielnik naucząc będzie wprzód wyrabiania, składania lub wykrawania płodów swojéj sztuki z materjałów dobrych i całkowitych, które to działania same z siebie są łatwiejszemi, aniżeli wyrabianie podobnychże płodów ze złych, niecałkowitych i przymiotów tamtym podobnych nieposiadających materjałów.

Jakkolwiek lasy prywatne w Królestwie Polskiém po największéj części, w ogóle biorąc. są nieregularne i nie doskonałe, składające jednak je niektóre części w większém lub mniejszém rozczastkowaniu pojedynczo wzięte (tak zwane drzewostany i oddziały) mniéj więcéj zbliżają się do lasów doskonałych, do których wskazane przepisy odmłodnienia, zagajenia i trzebieży, dogodnie stosowane być mogą. Stósowanie to właśnie stanowi przedmiot oddzielnéj nauki urządzenia lasów, wyłożonéj w części drugiéj.

11. (stron. 306). Daléj, w rozbiorze części II o urządzeniu lasów, Szan. Recenzent przebiegając Rozdz. I. w cudzysłowie przytacza zdanie jakoby autora: że pomiar lasu zrobić powinien jeometra, odgraniczeniem zaś sam właściciel zajmować się powinien.

Daruje Szan. Recenzent, że mimowolnie okazać muszę fałszywość takowego zarzutu, nietylko bowiem w tych słowach jak ją tu przytoczył, lecz nawet podobnéj tejże myśli nigdzie nieobjawiłem.

12. (stron. 307). Zbytecznèm także byłoby usprawiedliwienie twierdzenia, że stosunek jaki wszędzie pomiędzy przestrzenią rolną a przestrzenią w zagospodarowaniu leśném pozostawioną istnieć powinien, stale oznaczony być nie może; bowiem ten zależny jest od okoliczności które zbyt często zmieniają się co do czasu i miejsca w których działania podobne są przedsiębrane.

13. Równie zbytecznèm byłoby dowodzenie: że poprzednicze zebranie wiadomości dotyczących: położenia lasów, własności gruntów, drzewostanów, sposobu dotychczasowego gospodarowania w lasach, rodzaju własności, potrzeb gruntowych i odbytu na drzewo, służebności lasy ciążących i t. p. jako przeważny wpływ na zagospodarowanie lasów mających, jest koniecznie urządzającemu potrzebne.

Co zaś do zdania Szan. Recenzenta: „że w miejsce tak szczegółowego opisu lasów, do urządzenia gospodarstwa dostateczne być mogą wiadomości mappą i rejestrem pomiarowym zwykle obejmowane, z dołączeniem wiadomości odbytu płodów leśnych.“ na to zgodzić się nie mogę, bo któremuż z urzędników trudniących się urządzaniem lasów, nie jest wiadomo ile są ogółowemi pomiary tychże, iż często bardzo mappa lasów tylko nazwanie szczegółowéj nosi, a w istocie porównaną być może z owym niezmierzonym Oceanu Spokojnego obrazem, tak jak go sobie niegdyś w niewiadomości o krajach Zamorskich czwartéj i piątéj części świata wystawiano.

14. Mylnie także utrzymuje Szan: Recenzent; że *opisanie szczegółowe dopiero za podzieleniem* lasów na „oddziały i po ułożeniu planu gospodarczego, następować winno.“—Wprawdzie w lasach obszernych, łączne tworzących massy, dla łatwości przejrzenia tychże w rozmaitych kierunkach, oznaczenia i ocenienia różnic zachodzących co do gatunku, wieku, wzrostu i zwarcia drzewostanów, jeżeli to wprzód (co jednak jak wyżéj wspomniałem rzadko się przytrafia) podczas pomiaru dopełnionèm niebyło—znajdować się może urządzający w konieczności poprzedniego dzielenia lasów, zanim do szczegółowego opisania tychże i ułożenia planów gospodarczych przystąpi. W każdym zaś innym przypadku, jeżeli tylko jest już dopełniony pomiar, szczegółowe opisanie lasów na podstawie którego tylko Plan gospodarczy trafnie ułożony być może, wszelkie inne działania poprzedzać winno.

15. stron. 308). Daléj, przebiegłszy Szan. Recenzent rozdziały III i IV. O podziale lasów i zastosowaniu przepisów, tudzież, o ułożeniu planu gospodarczego, wszystko to co było dotąd napisaném: „sądzi być niejako zogółowanym zbiorem zasad i przepisów, podług których gospodarstwo w lasach rządowych jest urządzone.“

W istocie nie mógł trafniejszego nadto objawić zdania. Ale jakże myli się Szan. Recenzent przytaczając jako niby własne wyrażenie się Autora: „że roczny dochód ustanawiać należy podług zamożności lasów, z zapewnieniem na przyszłość również takiego dochodu jaki obecnie jest pobierany.“—Zasada pewna i niewzruszona, lecz szkoda że się do niéj w żaden sposób przyznać nie mogę, bo nawet nigdzie nie wspomniałem o obrachowywaniu teraźniejszéj i przyszłéj zamożności lasów.

Jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że w pewnych zdarzeniach może być koniecznie potrzebne wykazanie, przy urządzeniu lasów, dochodu drzewnego jaki w najbliższych latach pierwszego okresu od 5 do 20 lat miejsce mieć może; (*) sądząc przecież o zamożności drzewostanów podług ich obszerności, wieku, wzrostu i zwarcia drzewa, można mieć bez poprzedniego szczegółowego obliczania i szacowania drzewa na stopy sześcienne, jak najwięcéj do prawdy zbliżone o istnących zapasach drzewa wyobrażenie. Zkąd, mając dokładne opisanie lasów, nietrudno już jest zrobić trafny rozkład cięcia na okresy i poręby roczne, z których corocznie w przybliżeniu jednomierny dochód czerpany być może. (**)

16. (stron. 309). Nie zdaje się Szan. Recenzentowi ażeby zregulowanie stopniowania drzewostanów co do wieku i przyprowadzenie lasu, o ile to być może, do stanu doskonalszego, miało być dogodném dla prywatnych właścicieli lasów, a nawet co większa, stanu tego wcale nie przypuszcza utrzymując: „że aby las nieregularny zregulować, trzeba obecnie zrzec się części użytków jakieby można pobierać, a nadto ponosić znaczne koszta na uprawę dla odległéj niby przyszłości.„

Na szczęście, że w obecnym czasie widocznego postępu we wszystkich prawie gałęziach krajowego przemysłu, podobnego wyobrażenia niepodziela większa liczba właścicieli ziemskich, którzy w dobrach swoich już zaprowadzili lub obecnie zaprowadzają ulepszone gospodarstwa.

Przy zastósowaniu do lasów prywatnych zasad urządzenia wedle powierzchnio-materjalnego systematu, lubo nie z taką ścisłością jak w lasach rządowych, bo bez poprzedniego oszacowania (***) obok największéj massy drzewa, w najbliższych latach pierwszego okresu, bez nadwerężenia zapasów i drzewa do okresów czyli lat późniejszych należących, otrzymywanéj, zarazem i cel tegoż gospodarstwa, jakim jest stopniowe z czasem zregulowanie drzewostanów i utrzymanie tychże w jak najlepszém zwarciu osiągnięty być może.

Taż sama bowiem nieregularnosć drzewostawów, na jaką się najczęściéj we wszystkich prawie znaczniejszych lasach natrafia, staje się najlepszą wskazówką do rozkładu cięcia i ułożenia planu gospodarczego, z większą nawet dla dobra prywatnego dogodnością, aniżeli kiedy lasy tworzą rozległe drzewostany jednowieczne.

(*) O czém powiedziałem na stron. 191 w §. 202.

(**) — — na stron. 181 w §§. 193 i 194.

(***) W Leśnictwach rządowych które mają stały odbyt na drzewo zapewniony, jak np. dostarczające drzewo do zakładów górnictwa Krajowego w gubernji Radomskiéj, zapasy drzewne w okresie pierwszym do wycięcia przeznaczone, są oszacowywane wraz z przyrostem, ze względu na coroczne ubywanie drzewa stosunkowo zmniejszonym, a powierzchnia rębów stósowaną jest do massy drzewa rocznie do wycięcia przypadającéj.

Gdzież przeto są te mniemane niedogodności i ofiary, zrzeczenia się obecnych użytków i ponoszenia kosztów uprawy dla odległéj przyszłości?... Kiedy nawet i te, skoroby się okazały koniecznemi, przyczyniłyby się niewątpliwie do zapełnienia drzewostanów, a wydając bujną i ściśle zwartą młodzież w zagajeniach, stałyby się istotną rękojmią trwałości obecnego z lasów użytkowania, a tém samém i podwyższenia szacunku dóbr ogólnego. (*)

17. (stron. 310). Słusznėm jest poniekąd powątpiewanie Szan. Recenzenta, ażeby właściciel lasów z mojego ile tak ogółowego wykładu części II urządzenia lasów, tyle mógł korzystać, iżby sam czynność takową uskutecznić był w stanie; lecz dla czego spodobało mu się wypuścić z textu swojego dalsze wyrażenie się Autora, które jest uzupełnieniem powyższego zdania w słowach: — lub ażeby wiedział co ma żądać od leśniczego a szczególnie od obcych osób, którym dzieło to do wykonania porucza.

18. (stron. 311) Wprawdzie ogólny dozór lasów ściąga się do wszystkiego co jest wykonaniém przepisów gospodarstwa leśnego, wymaga on wszakże wyższéj znajomości rzeczy i dla tego też przy wyższym zarządzie dziedzica, rządcy dóbr lub nadleśnego pozostawiony być musi.

Dozór zaś i zarząd lasów szczególny (**) polega na gajowych i leśniczych; tych bowiem oficjalistów najgłówniejszym jest obowiązkiem strzedz lasy od szkód wszelkich popełnianych najwięcéj przez ludzi, jak niemniéj rządne wydatkowanie drzewa za assygnacjami przez dziedzica lub rządcę wydawanemi, a tu należy utrzymanie podwójnych książek rachunkowych i t. p. (***)

Prócz tego, rozumie się że tenże zarząd przy dozorze lasów złożonym z gajowych, wykonywa nadto bezpośrednio wszelkie przepisy gospodarcze, przez wyższy zarząd nad lasami przyjęte i ustanowione.

19. Są przypadki, jak np. urządzenie dóbr i uregulowanie osad włościańskich na sposób kolonjalny, które obecnie przy zamierzonėm oczynszowaniu włościan długo powtarzać się będą, gdzie pasza w lasach wraz z polepszonym sposobem gospodarowania bez tak znaczéj szkody dla małych gospodarstw rolnych, jeżeli nie zupełnie zniesioną, to przynajmniéj znacznie ograniczoną być będzie mogła; czego nawet dla pomyślnego wzrostu naszych lasów usilnie życzyćby wypadało. (****)

20. Sądziłbym iż wielu zgodziłoby się na to: ażeby lasy znacznéj zwłaszcza rozległości z drzewa leżałego nieoczyszczone a nie mające odbytu na drzewo, dla zabezpieczenia od pożarów, przed urządzeniem tychże podzielić na kwatery szerokiemi linjami. Ile że te same linje w czasie późniejszym, skoro wraz z odbytem na drzewo, potrzeba urządzenia lasów nastanie, mogą być użytecznemi w podziale lasów na obręby i okręgi gospodarcze. (*****)

21. (stron. 313). Gdyby Szan Recenzent z większą uwagą był odczytał § 351 i następny, w których jest mowa o sprzedaży drzewa towarnego, przekonałby się bezwątpienia że Autor bynajmniéj nieradzi wyróbki drzewa na ślepo i podług wiadomości z książek czerpanych, lecz przeciwnie za poprzedniém porozumieniem się z kupcem i wskazaniem przez tegoż rozmiarów. W taki bowiem tylko sposób, to jest przy własnéj dobrze urządzonéj wyróbce drzewa w ogólności, (******) rozumie się wtenczas kiedy na te wyroby pewny znajdzie się odbyt, zabezpieczyć się można od niezawodnych szkód, jakie przy wyróbce drzewa przez samychże kupców tak z powodu marnotrawienia jako też kradzieży i psucia drzewa, niekiedy nawet pożarów całe lasy niszczących są zrządzane. (*******)

22. (stron. 314). Niepowinnoby dziwném zdawać się Szan. Recenzentowi doradzane wyrzynanie gałązek z liściem na paszę, w miejsce osmykiwania tychże, które z powodu uszkodzenia przytém pączków z drzewa w młodych odroślach lasu nisko-piennego, na przyszłą wiosnę rozwinąć się mających, szkodliwy wpływ na dalszy wzrost tychże wywiera.

23. (stron. 315). Niepodałem żadnych innych przepisów do prowadzenia rachunkowości w lasach prywatnych, nad te jakie są Rozd. II oddz. lit. A. B. C. objęte, gdzie w szczególności jest mowa: O dozorze lasów.—Poszukiwaniu szkód w lasach zrządzonych i zarządzie leśnym; inne bowiem jakieby się jeszcze zdawać mogły potrzebnemi, połączone są z ogólną rachunkowością dóbr, zwykle przez rządcę dóbr lub samego dziedzica prowadzoną.

24. Dla skrócenia niniejszego pisma pominąłem odparcie reszty mniéj ważnych zarzutów, jak np. co do rozczłonkowania i nazwy przedmiotów, zaciemnienia wyrażeń, stwarzania jakoby nowych a nieupowszechnionych, wyrazów i t. p.; pozostaje mi tylko jeszcze wyjaśnienie jak dalece są mylnemi objawione przez Sz: Recenzenta niektóre zdania jego co do ogółu, mianowicie:

a) Że wykład przedmiotów w części I. o hodowaniu lasów, jest teorją rozwlekłą w takiém rozdrobnieniu przedmiotów, że do zastósowania w użyciu mało jest sposobny: — a w inném miejscu: że całe to dzieło niezupełnie zadość czyni oczekiwaniu i t. p.

b) Że dokładny wzór téj części nauki leśnéj, znajduje się w Sylwanie pod napisem: O uprawie lasów, i że do zastósowania dla prywatnych potrzeba jeszcze było wykładu krótkiego a jasnego."

na to winienem odpowiedzieć:

ad *a* 1. Że wykład Części I. o hodowaniu lasów obejmujący zaledwie 159 stron, a jak wyżéj wspomniałem najważniejszy, nie może być uważany za rozwlekły, kiedy najsławniejsi nawet autorowie, jako to Hartig, Burgsdorf, Cotta, Szluc, Dr. Pfeil i wielu innych, całe dzieła i tomy na to przeznaczali.

2. Że nie jest teorją lecz zbiorem czysto praktycznych wiadomości na które się wielu autorów szczególnie Niemieckich od lat przeszło stu składało, o czém przekonywają nas liczne doświadczenia tak w rządowych jako i prywatnych lasach czynione i pomyślnym skutkiem uwieńczane—nakoniec.

ad *b*. Nietyle w piśmie perjodyczném Sylwan, ile raczéj w dziełach wyżéj wspomnionych autorów Niemieckich, jak równie we własném swojém doświadczeniu (o czém w przedmowie swojéj nadmieniłem) czerpałem potrzebne do dzieła mojego wiadomości. skracając ile było można wykład przedmiotów do lasów prywatnych zastósowany, i starając się takowy uczynić jak najprzystępniejszym dla pojęcia ogółu.

Szanowny Recenzent nieprzyznaje tych zalet mojemu dziełu: wypada mi przeto oczekiwać na sprawiedliwszy w téj mierze sąd publiczności. Antoni *Auleitner*.

(*) O czém w §§. 290 i 291 od stron. 253 do 256.

(**) O czém jest mowa w Rozdz. II na stron. 204 i 205.

(***) O czém wszystkiém na stron. 206 do 215.

(****) O czém na stron. 213 i 214.

(*****) O tém w § 244 na stron. 217.

(******) Zasady do téj wyróbki wyłożone są: w §§ 348 349, od 354 367 od 371 do 377 od 380 do 385.

(*******) W niektórych dobrach prywatnych w gubernji tutejszéj, spostrzegać się już niekiedy dają przy większych lasach szopy na skład drzewa wyrobionego np. na bale, tarcice, łaty, dranice, gonty i t. p. które leśniczy mając pod swoim dozorem podług pewnych cen ustanowionych przez dziedzica lub rządcę dóbr sprzedaje.

Jak zapobiegać szerzącéj się zarazie kartofli?

Korespondencja z Dobromila z dnia 10 sierpnia zamieszczona w 93 numerze gazety lwowskiéj doradza, aby tam, gdzie zaraza kartofel z dołu do góry postępuje, wykopywać wcześniéj sadzone kartofle, oddzielać je staranniе od zepsutych i wietrzyć, aby przynajmniéj tyle ocalić, ile na przyszłe nasienie będzie potrzeba. Rada ta skwapliwie wykonana może wyjść na złe. Wiadomo że kartofle im młodsze, tém więcéj mają w sobie roślinnéj wody; wiadomo, że taż woda ma przedewszystkiemi częściami składowemi owocu najwięcéj skłonności do fermentacji zgniłéj, a czém więcéj jest jéj w kartoflu, tém prędzéj tenże téj fermentacji za danym powodem uledz musi; wiadomo nakoniec, że powietrze którem oddychamy, zawiera w sobie warunek fermentacji (winnéj, octowéj i zgniłéj, boć to są wszystko stopnie tejże saméj fermentacji w różnych okolicznościach), bo zawiera w sobie kwasoród. Im dojrzalsze kartofle, tém więcéj mają w sobie części mącznych, tém mniéj wody a zatém tém mniéj skłonności do

fermentacji zgniłéj; ziemia zaś sama przez się nie jest powodem do zgnilizny kartoflom; można je przeto a nawet potrzeba aż do zupełnéj dojrzałości zostawić w gruncie a dopiero za osiągnięciem dojrzałości wykopać i zdrowe troskliwie przechować. Przewietrzać nie potrzeba ich, ale potrzeba, by były sucho wykopane, na suchém miejscu położone, suchym piaskiem, który, jak doświadczenie uczy, zgniliznie nie sprzyja, przysypane, słomą dobrze przykryte dla ochrony od mrozów i suchą ziemią obłożone, wszystko to jednakże pod warunkiem wolnego oddychania. Kto się chce przekonać, że przewietrzanie kartoflom niesłuży, niechaj się tylko przejdzie po roli, gdzie kartofle sadzono za pługiem i nie bardzo uważnie a zobaczy, że wszystkie nieprzykryte po niejakim czasie zielenieją, miękną i psują się a nawet, że część do ziemi przylęgła będzie zdrowa i twarda a zaś do góry obrócona nadpsuta, lub zepsuta. Druga rada, aby tam, gdzie zaraza idzie z góry na dół obcinać nacinę łodygi, także nic niepomoże. Że się psuje roślina z góry pochodzi niezawodnie ztąd, iż soki z korzenia do saméj góry nie dochodzą, następnie nie dochodzą cokolwiek niżéj i tak nacina obumiera, zaczém sam owoc się psuje, który nietylko od korzenia, ale i od łodygi zwykł mieć zasiłek. Tłumaczę jaśniéj fenomen: Wszystkie liściaste rośliny nietylko korzeniem, ale i liściem i skórką łodygi ssą pożywienie, ale też wszystkie zaczynają się rozwijać od korzenia, który im doprowadza części stalszych, formujących skielet, że tak powiem, rośliny: gdy korzeń przestanie wypełniać swoją funkcję, słabnie łodyga rośliny, więdną jéj listki, te i tamte przestają brać pokarm z powietrza, rosy i deszczu i wywzajemniać się korzeniowi, który już przedtém osłabłszy, tém bardziéj słabnie i tém opieszaléj swoje funkcje pełni. Nie pomoże zatém obcinać łodygi, ale ją pokrzepiać trzeba póki czas na to. Wiem wszelako, że praktyka starsza od teorji, alić wtedy tylko gdy teorję choćby najkonsekwentniejszą, zbije oczywiście. Dla próby jednakże można wszystko robić. Spodziewamy się, że szanowni gospodarze raczą nam donieść jak im się ta lub owa próba powiodła. K. J. T.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Londyn 18 *września.* Pogoda która od pewnego czasu nader była przychylną robotom około żniwa, zdaje się teraz ulegać przemianie. Temperatura ochłodziła się znacznie i wszystko deszcze zapowiada. Że jednak żniwa ponajwiększéj części za skończone uważać należy, to zmiana ta w ogólności wychodzi na bardzo korzystną, gdyż przez długo trwającą posuchę grunta potrzebują deszczu, aby mogły być zorane i przygotowane do przyjęcia zasiewów ozimych. Bezpośredniego wpływu na ceny targowe nie będzie już teraz wywierać pogoda; jednakże nie ulega wątpliwości że przy długo trwających słotach musi nastąpić naturalne pogorszenie w jakości nowego zboża, i że nowa pszenica chociażby i w najpiękniejszy czas zebrana, zawsze potrzebować będzie zwyczajnego przymieszania starego ziarna, aby miała odpowiedni stan mączystości, c[illegible]nów pomnożyć musi koniecznie żądania staréj pszenicy zagranicznéj, tak oclonéj, jak i pod kluczem zostającéj. Wstrzymanie czyli zatamowanie, które od kilku tygodni na targach naszych panuje, jest jeżeli nie reakcją, to przynajmniéj uciszeniem które zwykle po każdém podwyższeniu cen następuje, i leży w ogólnym biegu interesów zbożowych, a mianowicie też opiera się na przykrych okolicznościach w jakich się kraj nasz znajduje. Najprzód przyczyną tego są ogromne przedsięwzięcia kolei żelaznych które wiele kapitałów z gałęzi tego rodzaju handlu odciągnęły, które na zakupy zbożowe obracane dawniéj były, następnie niewiadomość co do działania prawa celnego obliczonego na utrzymanie niskiéj ceny zboża.

Londyńskie ceny przecięciowe: Pszenica 54 szyl. 7 pen. (złp. 43 gr. 15 za korzec) Jęczmień 39 szyl. 8 pens. Owies 25 szyl. 8 pens. Żyto 36 szyl. 7 pens. Groch 44 szyl. 1 pen. za kwarter. Ogólne ceny przecięciowe z ostatnich 6 tygodni: Pszenica 47 szyl. 2 p. kwarter (37 zł. gr. 18 korzec). Jęczmień 29 szyl. 2 pens. Owies 23 szyl. 4 pens. Żyto 31 szyl. 4 pens. Groch 40 szyl. 1 pens. Cło na ten tydzień: Pszenica 10 szyl. od kwarteru (złp. 8 gr. — od korca) Jęczmień 3 sz. —p. Owies 1 szyl. 6 pens. Żyto 3 sz. —p. Groch 3 sz. — p. od kwarteru.

Dowieziono z zagranicy zeszłego tygodnia: Pszenicy 4,949 kwarterów, Jęczmienia 1980 Owsa 5250 kwarterów.

ŚREDNIA CENA ŻYWNOŚCI.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono: za korzec 4-ćwierciowy żyta rs. 4 kop. 63 — pszenicy rs. 5 kop. 33 ½ grochu polnego rs. 5 kop. 10 — cukrowego rs. — kop. — — fasoli rs. 8 kop. 70 — gryki rs. 4 kop. 5 — jęczmienia rs. 3 kop. 95 — owsa rs. 2 kop. 30 —; mąki pszennéj przedniéj korzec 6cio-ćwierciowy rs. — kop. — — ordynarnéj rs. 7 kop. 66 —, żytniéj pytlowéj rs. 6 kop. 73 —, gryczanéj korzec 4ro-ćwierciowy rs. 4 k. 32 ½ kaszy jaglanéj rs. 8 kop. 40 gryczanéj zwyczajnéj rs. 7 kop. 70 —, drobnéj rs. 14 kop. 30 —, jęczmiennéj perłowéj rs. — kop. — — ordynarnéj rs. 5 kop. 32 ½ centnar sto-funtowy słomy kop. 35 —, siana kop. 56 ½, siana fura jednokonna od rs. 2 kop. 40 do rs. 3 kop. 45 — siana fura parokonna od rs. 3 kop. 90 — do rs. 5 kop. 40, — słomy fura zwyczajna od rs. 1 kop. 50 do 2 kop. 70 — sążeń drzewa sosnowego rs. 7 kop. 44, wół dobry od rs. 37 do 49 sr. kop. 5 — średni od rs. 28 do rs. 36 kop. — lichy od rs. 21 kop. 60 do rs. 27 baran od rs. 2 kop. — do rs. 2 kop 40 — wieprz dobry od rs. 13 do 18, kop. — średni od rs. 10 do 12 kop. — lichy od rs. 6 do 9 kop. — masła funt kop. 14 —, słoniny funt kop. 11 kartofli korzec rs. 1 kop. 57 ½ okowity garniec kop rs. — kop. — — szumówki kop. — — W dniu 25 t. m. przypędzono na targ Pragski z cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 356, z różnych miejsc królestwa sztuk 187; ogółem wołów sztuk 539, wieprzy 718, baranów 1827; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 401, wieprzy 592, baranów 1800.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 29 września 1846 roku.		ŻĄDAJĄ Rub. sr.	k.	DAJĄ. Rub. sr.	k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	93—	—	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	92—	70—	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	140	—	—	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	6—	37 ½	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	100	75—
Paryż 300 franków	2 M.	74—	40—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	95—	—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	93—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holender. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.		—	—	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14—	70—	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 złp.		—	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 16 ⅛.